

Janusz Kasperek: Mistrz Świata: nie miał sobie równych

Praca i talent wyniosły go w szeregi najlepszych pilotów świata. Urodził się 21 grudnia 1960 r. w Świdniku, jego rodzicami byli Danuta i Ryszard Kasperkowie. Mając w rodzinie znakomitych pilotów, wychował się na lotnisku. Edukację zaczął w 1967 r. od Szkoły Podstawowej oraz od aeroklubowej modelarni. Kilka lat później wraz z ojcem zbudował paralotnię, na której odbył swe pierwsze loty. Ukończył świdnickie Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w klasie matematyczno- fizycznej.

W wieku 16 lat w 1976 r. uzyskał III klasę szybowcową. Po roku ma już II klasę i rozpoczął szkolenie samolotowe do licencji turystycznej. W 1978 r. zdobył I klasę szybowcową a także licencję pilota zawodowego II klasy. Pierwszy raz startował w zawodach lotniczych jako nawigator swego ojca Ryszarda w XI Lubelskich Zimowych Zawodach Samolotowych, na których zajęli drugie miejsce.

W kolejnym roku zaczyna studia na Wydziale Lotniczym Politechniki Rzeszowskiej. Ponadto debiutuje w akrobacji, która stała się jego pasją. Ten inauguracyjny start miał miejsce w Radomiu na Ogólnopolskich Samolotowych Zawodach w Akrobacji, gdzie w kategorii juniorów zajął piąte miejsce. Podczas studiów brał udział w zawodach i mistrzostwach.

W 1980 r. został powołany do kadry narodowej w akrobacji. W 1982 roku równoległe ze studiami zaczyna naukę w Ośrodku Szkolenia Personelu Lotniczego gdzie uczy się prowadzenia cywilnych samolotów pasażerskich. W 1983 r. otrzymuje licencję pilota śmigłowcowego, zmienia stan cywilny i wtedy przychodzi na świat jego pierwszy syn Michał.

W 1986 r. po ukończeniu studiów Janusz zaczyna pracę pilota w WSK Świdnik. Startuje również w wielu zawodach.

Od 1 czerwca 1990 r. Janusz Kasperek został dyrektorem Aeroklubu Robotniczego. To stanowisko wymagało, odpowiedzialności i zdolności organizacyjnych.

Inne ośrodki z braku funduszy zawieszały wtedy działalność. Natomiast w Świdniku Aeroklub utrzymał swoje sekcje i dalej szkolił nie tylko okoliczną młodzież, ale również pilotów z Danii.

W 1993 r. zorganizował duże pokazy lotnicze pod nazwą Air Show Świdnik, które ściągnęły 50 tys. widzów. Pokazano im tam wszystko, co produkowano w WSK i dokonania pilotów na szybowcach, samolotach i śmigłowcach. W tym roku Januszowi urodził się drugi syn Norbert.

Po zakończeniu kadencji, w 1995 roku, odchodzi z Aeroklubu w Świdniku i podejmuje pracę w Warszawie w PLL LOT jako drugi pilot samolotu pasażerskiego ATR-72. Już po roku przesiada się na fotel pierwszego pilota, a później zostaje instruktorem na ten samolot.

Na początku roku 1998 przez blisko trzy miesiące przebywał w Kanadzie na szkoleniu dla pilotów odrzutowych samolotów pasażerskich Boeingów 767. W maju tego roku został I oficerem na tym samolocie. Podczas pracy w Warszawie, jako reprezentant aeroklubu PLL LOT brał często udział w najważniejszych krajowych i zagranicznych imprezach akrobacyjnych. Startował w większości państw europejskich na różnego rodzaju mistrzostwach i zawodach, gdzie dał się poznać jako pilot o nieprzeciętnych zdolnościach. Był wysoko notowany w corocznym plebiscycie na najlepszego sportowca Lubelszczyzny, organizowanego przez redakcję Kuriera Lubelskiego.

Dla Janusza Kasperka nie było samolotu, na którym by nie poleciał. Jednak, poza dużymi, na których pracował, najwięcej czasu poświęcił małym zwrotnym akrobacyjnym: Zlinowi i Extrze. To na nich uczył się od Ryszarda i Stanisława Kasperków, a także w Centralnym Ośrodku Akrobacji Samolotowej w Radomiu. Był coraz lepszy, w Mistrzostwach Polski w Akrobacji nie miał sobie równych.

Czternastokrotnie stawał na podium jako Mistrz Polski w akrobacji lotniczej. Trzykrotny mistrz świata: w 1997 r. na Mistrzostwach Świata w Akrobacji Samolotowej lotnisku w Lawrence w USA zdobył trzy złote medale. W kolejnym wywalczył brązowy medal. Brał udział nie tylko w tych dużych prestiżowych zawodach. Wielu pilotów pamięta go ze startów w Okręgowych Rajdowo-Nawigacyjnych Zawodach O Złoty Liść Jesieni organizowanych przez Aeroklub

Lubelski w Radawcu a także W Lubelsko-Podlaskich Zimowych Zawodach Samolotowych gdzie zajmował czołowe pozycje. Startował w większości państw europejskich na różnego rodzaju mistrzostwach i zawodach, gdzie dał się poznać, jako pilot o nieprzeciętnych zdolnościach.

Jego zawodową i sportową karierę 17 października 1998 r. przerwała tragiczna katastrofa lotnicza samolotu Extra 300, na którym wraz z Grzegorzem Moskalenko, wylecieli na trening z lotniska w Mińsku Mazowieckim. To jedna z najczarniejszych dat w historii świdnickiego Aeroklubu.

Maria Balicka